

SŁOWO

Wilno, Wtorek 13-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto cke-kowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Niedziela wyborów we Francji.

Obecnie obowiązująca we Francji ordynacja wyborcza jest kombinacją wyborów większościowych z proporcjonalnymi. Francuz głosuje na listy, ale jeżeli (któraś z list uzyska absolutną większość głosów, to przypadają jej wszystkie mandaty, a dopiero gdy głosy rozbiją się pomiędzy wszystkimi listami w ten sposób, że na żadną z nich nie padnie 50 proc. głosów, następuje zastosowanie zasady proporcjonalności.

Mówiąc nawiasem, system ten o wiele więcej krzywdzi mniejszości partyjne, niż dawne wybory z okręgów jednomandatowych. Od chwili gdy się zarzuciło jasny i prosty system jednomandatowy i pogoniło za mrzonkami precyzyjnej sprawiedliwości — stocuje się coraz to nowe pogwałcenia mniejszości. Fascystowski system, zapewniający 75 głosów stronnictwu najsilniejszemu, oraz obecny francuski jest tego dowodem. Sprawdza się przysłówie *le mieux est l'ennemi du bien*.

Wobec tak wielkich premij przyznanych wielkim listom, Francja podzieliła się na dwa obozy. Obozem pierwszym był blok republikańsko-narodowy. Patronował mu p. Poincaré i nazwisko obecnego prezydenta ministrów francuskich starczyło temu obozowi za sztablar w polityce zagranicznej. Był to oboz zgody wewnętrznej, gdyż katolicy łączyli się wewnątrz niego ze zwolennikami szkoły świeckiej. Był to przedewszystkiem blok wyborczy, gdyż p. Poincaré umyślnie dobierał sobie partje najsilniejsze, nie licząc się z rozbieżnością ich tendencji w polityce wewnętrznej, aby zwyciężyć przy wyborach.

Obozem drugim stał się kartel lewicowców. Co do polityki zagranicznej *cartel des gauches*, przez przeciwników oczywiście przezywany *cartel des boches*, nie wiele się różnił od poglądów p. Poincaré. Nie czynił co prawda z pozostawania w Rurze dogmatu godności narodowej, ale i p. Poincaré gotów był pertraktować o opuszczenie Rurzy na dogodnych dla Francji warunkach, a kojarzył swą pracę z ludźmi, którzy dużo pracy włożyli w pokojowe współdziałanie Francji z Niemcami. Co zaś do polityki wewnętrznej, to należy pamiętać, że we Francji mało jest grup o wyraźnej fizjonomii ideowej. W polityce znacznie tam mniej zwracają uwagę na filozofję partyjną, niż na dobór ludzi oraz interesa ekonomiczne, czasami na interesa lokalne. Grupami naprawdę ideowymi były przy ostatnich wyborach komuniści, oraz rojalści z L'Action Francaise. Obie te grupy też występowały prawie we wszystkich departamentach obok wielkich list.

Nie wiemy jak się powiodło L'Action Francaise. W ustępującym parlamencie rojalści mieli ogółem 26 mandatów w tem trzech zwolenników L'Action Francaise. Obecnie Pat przyniósł nam wiadomość o 11 konserwatystach. Nie wiemy czy można ich utożsamiać z rojalistami i ilu będzie w tem członków L'Action Francaise.

Natomiast blok narodowy p. Poincarégo poniósł decydującą klęskę. Na 575 mandatów (o 9 mandatach z kolonii francuskich na razie brak informacji) do bloku narodowego zaliczyć należy republikanów 187 i republikanów lewicowych 92, razem 229 mandatów.

Lewica zdobyła 127 mandatów dla socjalistów radykałów (dawna grupa Caillaux), 39 mandatów dla socjalistów republikańskich, 102 mandaty dla socjalistów zjednoczonych (prawdziwi socjaliści) Razem lewica 268 mandatów.

Komuniści zdobyli sobie 29 mandatów. Obiecywali sobie więcej. Jak się zdaje wyborca francuski nie lubi stronnictw skrajnych.

Cyryl nasze o tyle mogą ulec zmianie, że niewyjaśnione jest stanowisko radykałów dysydentów. Wielu z nich kandydowało na listach bloku narodowego. Jak się zdaje jednak inicjatywa wysunęła się z doświadczonych i energicznych rąk p. Poincarégo, a wtedy i p.p. radykałowie znajdują się w jakimś gabinecie Brianda czy Herriota.

Zwycięstwo lewicy francuskiej jest niepowodzeniem polityki polskiej. Depesze, które Pat nas informuje, donoszą, iż być może p. Poincaré ustąpi jeszcze przed zwołaniem parlamentu.

W chwili gdy p. Mac Donald otrzymał władzę z rąk króla angielskiego, jedna z gazet warszawskich zawołała, że Anglja wkroczyła na drogę Lenina i Trockiego. Była to wielka przesada, a nawet zasadnicze nieorientowanie się w poziomie kultury narodu angielskiego, dla którego porównanie z bolszewikami jest niesasłużonem ubliżeniem. I dzisiaj także nie należy z przesadą posypywać sobie popiołem wieszy, z powodu przegranej przyjaznego Polakom bloku narodowego. Miejmy nadzieję, że lewica francuska nie zapomni o żywotnym interesie Francji, który tkwi w popieraniu polityki polskiej.

W każdym razie wielką miarę rojalistyczny agitator, publicysta o wielkiej przenikliwości Leon Daudet, który od kilku miesięcy dowodził, że termin wyborów jest źle wybrany i że nowe wybory będą grobem gabinetu Poincarégo. Niestety okazało się, że miał rację i że p. Poincaré, może po raz pierwszy, fatalnie się pomylił. S.

PARYŻ, 12.5. (Pat). Bilans zysków i strat wyborczych o g. 22 przedstawia się jak następuje: konserwatyści uzyskali 2 mandaty, utracili 17, republikanie 24—88, republikanie lewicowi 14—77, radykałowie niezależni 34—25, radykałowie soc. 86—16, soc. niezależni 15—16, soc. zjedn. 58—10, komuniści 24—7.

PARYŻ, 12.5. (Pat). Wyniki wczorajszych wyborów były niespodzianką. Z kół poinformowanych słychać, że Poincaré nie pojedzie już do Chequers. Możliwa jest rzecza, że poda się do dymisji jeszcze przed zebraniem Izby. Obecny gabinet jednak prowadzić będzie w dalszym ciągu poszczególne agendy podczas 3-ich tygodniowego okresu bezparlamentarnego.

Konferencja religijna.

RYGA 12 V. (tel. własn.—s.) Zakończyły się tu obrady międzynarodowej konferencji religijnej, w której wzięli udział przedstawiciele różnych religij z Łotwy, Estonji, Finlandji, Polski, Litwy, Anglii i Ameryki.

Konferencja wyniosła rezolucję o udzieleniu specjalnej uwagi mniejszościom narodowym w wyższych państwach, ażeby zapobiec waśniom i rosterkom religijnym, powstającym przeważnie na tle politycznym. Postanowiono ostatnią niedzielę przed Świętami Bożego Narodzenia, święcić w tym roku jako niedzielę świata.

Z Warszawy.

(Telefonom od wł. koresp.)

Przedstawiciele Związku Ziemiaków u premiera.

Premjer Grabaki przyjął wczoraj przedstawicieli Związku Ziemiaków p.p. Cholewickiego, Dworskiego, Gładzkiego, Kowerskiego i hr. Ledóchowskiego. Delegacja przedstawiła obecne trudne położenie finansowe ziemiaństwa i wskazała na konieczność uruchomienia kredytu.

Premjer okazał duże zainteresowanie dla poruszonych spraw i oświadczył, iż będą one przez rząd życzliwie rozpatrzone.

Bezczelna nota sowiecka.

Dowiadujemy się, iż rząd polski otrzymał od rządu sowieckiego notę, która atakuje go z tytułu rzekomego ucisku organów administracji w stosunku do Ukraińców i Białorusinów.

Nota jest wyrazem tendencji wywołania w Polsce niesnasek na tle stosunków z mniejszościami narodowymi.

Echo aresztowań w Wilnie.

Odnosnie do afery szpiegowskiej w Wilnie i rewizji, przeprowadzonej w szeregu firm handlowych, dowiadujemy się iż Zw. Zawod. Kupców żydowskich zamierza wnieść do Izby Polskiej interpelację w tej sprawie.

Posel Thugutt u premiera.

Premjer Grabaki odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem Thugutem.

SEJMI I RZĄD.

W komisji budżetowej.

WARSZAWA, 12. V. (PAT.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przyjęto w 3 czytaniu po referacie posła Gruszki budżety prezydium Rady Ministrów (zarząd centralny) Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej, Polskiej Agencji Telegraficznej, Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego, drukarni państwowych i „Monitora Polskiego” bez zmian wraz z szeregiem rezolucyj, między innymi rezolucję, wzywającą rząd do przekształcenia Polskiej Agencji Telegraficznej w przedsiębiorstwo państwowe, posiadające własną osobowość prawną, z tem, że Polska Agencja Telegraficzna będzie nadal podporządkowana Prezydium Rady Ministrów, rezolucję, wzywającą rząd do połączenia drukarni państwowych, podlegających obecnie różnym władzom w jedno przedsiębiorstwo państwowe, posiadające własną osobowość prawną, oraz rezolucję wzywającą rząd, aby wprowadził w życie statut organizacyjny Prezydium Rady Ministrów dla określenia kompetencji tegoż odpowiadających jego zadaniom.

Budżet Gen. Dyrekcji Pocht i Telegr.

WARSZAWA, 12. V. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa przyjęła w 3 czytaniu budżet Generalnej Dyrekcji Pocht i Telegrafów. Zysk czysty jaki Generalna Dyrekcja Pocht i Telegrafów przewiduje wynosi sumę 16.527.000 złot. Nadto przyjęto szereg rezolucyj, między innymi rezolucję wzywającą rząd do zaniechania sprzedaży państwowego wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych, zreorganizowania jej, jak również całej wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych oraz ich naprawy.

Inna rezolucja domaga się od rządu, aby przy nadawaniu koncesyj na sprzedaż tytoniu monopolowego zobowiązywał koncesjonariuszy do sprzedaży znaczków pocztowych i stemplowych. Wreszcie inna rezolucja domaga się podjęcia energicznej akcji w kołach dyplomatycznych w sprawie uzyskania obrotu dla transatlantycznej stacji radiotelegraficznej.

Również przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do wydatnego rozszerzenia sieci urzędów i agencji pocztowych, oraz użytkowania w tym celu urzędów państwowych, jak koleje i inne, oraz urzędów gminnych.

Powrót marszałka Rataja.

WARSZAWA, 12. V. (PAT.) Dziś powrócił z Zakopanego do Warszawy Marszałek Sejmu Rataj i objął urządowanie.

Wyjazd delegacji na kongres emigracyjny.

WARSZAWA, 12.5. (PAT.) W dniu wczorajszym wyjechała na międzynarodowy kongres emigracyjny w Rzymie delegacja rządu polskiego pod przewodnictwem pełnomocnika rządu p. Franciszka Sokala, któremu towarzyszą: dyrektor urzędu emigracyjnego p. Stanisław Gawroński, jako delegat rządu, oraz p. Kazimierz Warcholewski, naczelnik wydziału w urzędzie emigracyjnym, p. Wacław Gawroński z min. spraw zagr., jako rzeczoznawcy. Do składu delegacji wchodzi również, jako ekspert, radca handlowy przy poselstwie w Rzymie, p. Mikulski. Wolne miasto Gdańsk reprezentować będzie pełnomocnik rządu, p. Sokal, oraz jako rzeczoznawca, radca handlowy, dr. Verper. Kongres w Rzymie ma obradować nad szeregami spraw w dziedzinie emigracji, nadających się do międzynarodowego uregulowania, jako to transport emigrantów, hygieny transportu, kontrola emigrantów przy wjeździe i przy przybyciu, ochrona nad emigrantami.

Krwawe zajście w Halle.

HALLE, 11 V.—(PAT.) Odsłonięcie pomnika Molkego i uroczystości nacjonalistyczno-wojskowe, jakie odbyły się tu dzisiaj, dały powód do kilku incydentów. Przed ratuszem spotkały się organizacje młodych komunistów z nacjonalistami przy czym nastąpiła strzelanina. Jeden z komunistów został ciężko ranny. Na przedmieściu Halle policja zastąpiła drogę oddziałowi komunistów, który zjechał do miasta, w celu urzędzenia tam kontrdemonstracji. Policja użyła broni, zabijając 6 osób. Bliższych wiadomości o zajściach na razie brak.

HALLE, 12 V. (PAT.) Południe. Wczorajsze manifestacje nacjonalistyczno-monarchistyczne odbyły się przy udziale Hindenburga, Ludendorffa, Mackenzena i całego szeregu generałów niemieckich, jak też przedstawicieli cesarza Wilhelma. Podczas walk pomiędzy nacjonalistami a komunistami 11 osób zabito, oraz wiele osób rannych.

Likwidacja konfliktu.

BERLIN, 12.V. (PAT.) Południe. Minister Stressemann odbył w sobotę konferencję z przedstawicielami berlińskiej ambasady sowieckiej. Zdało się, że jest nadzieja na załagodzenie konfliktu.

Łotysze o wywłaszczeniu.

RYGA, 12.V. (tel. własn.—s.) Leader bezpartyjnego centrum A. Berg, zamieścił artykuł w prasie, poświęcony sprawie wywłaszczenia bez odszkodowań:

„Niema takiego państwa, prócz Rosji Sowieckiej, w którym nacjonalizacja własności bez odszkodowań, przeprowadzona była na tak wielką skalę jak u nas na Łotwie. W oczach narodów zachodniej Europy stoimy, pod względem moralnym, na jednej płaszczyźnie z Rosją Sowiecką. Bolszewików zmuszają i muszą napewno do wypłacenia odszkodowań za grabowane mienie prywatnych właścicieli. Czyżby nam podobny bolszewicki sposób traktowania prywatnej własności uszedł bezkarnie? Przytem nie jesteśmy tak silni jak Rosja. Musimy przyznać, że przyjęcie ustawy o wywłaszczeniu, skompromitowało nas w oczach całego świata”.

Za granicą.

Wywiad z W. ks. Mikołajem Mikołajewiczem.

Po tem jak W. ks. Cyryl wydał odezwę do narodu rosyjskiego, w której mianuje się jedynym i niepodzielnym władcą tronu carów, usuwając tem W. ks. Mikołaja od kierownictwa antibolszewickiego ruchu monarchistów — zainteresowanie zrozumiałe wzbudza pytanie: co zamierza czynić W. ks. Mikołaj Mikołaj, któremu powierzono opiekę nad tym tronem? — Współpracownik agencji „Associated Press” odbył wywiad z W. ks. Mikołajem, w którym ten, uchylając się od dania odpowiedzi w sprawie stosunku do W. ks. Cyryla, wyłożył niejako swój program wyzwolenia Rosji z kajdan bolszewickich.

Truizno — mówił W. ks. Mikołaj — decydować o rosyjskim narodzie na emigracji. W przyszłości mogą się wyłonić kwestje, usunięciem których zając się będzie można jedynie na ziemi ojczystej. Przedewszystkiem pracą rozpoząć należy od zdwignięcia kraju z bloku i niedoli w jakiej obecnie wegetuje; następnie zapobiec wewnętrznym tarcom i nienawistcom klasowonarodowym jakie nurtowały a dziś w zwiększonej sile wyczerpują naród. Pokój, porządek i prawo, winny zastąpić panowanie teroru. Ludzie powinni poczuć, że są wolni i żyć mogą bez obawy o nigdy niepewne jutro.

Obecnie Rosja rządzi partja, w imię interesów klasowych i międzynarodowych. Wzamanie powstanie rząd narodowy, bezpartyjny. Władza ta będzie silną i zarazem sprawiedliwą i światłą. Będzie ona broniła uświęconych praw, tradycji, osobistej wolności obywatela i jego własności.

Podwalina tej nowy ery w dziejach Rosji, będzie usunięcie samowoli, ucisku poszczególnych narodów i klas w skład jej wchodzących. Mniejszościom narodowym, należy zapewnić swobodę w ich rozwoju kulturalnym i narodowym. Chłopom będzie pozostawiona ziemia, o ile pracują oni na niej faktycznie i produkują, nawet w wypadkach jeżeli do rąk ich dostala się droga przewrotu bolszewickiego. Jednakże w większości wypadków ziemia po byłych właścicielach leża odłogiem. Wydałność rolna zwiększy się z chwilą, gdy chłop będzie wiedział, że uprawiana przezeń ziemia jest jego własnością, a nie państwa, jak jest obecnie.

Odebrać chłopom to co raz dostało się w ich ręce jest niemożliwym, wszakże na przyszłość, każdy rabunek cudzej własności i samowola, karane będą surowo.

Armja jest dzieckiem narodu rosyjskiego i z chwilą gdy wybije godziną jego wyzwolenia, armja również przestanie być „czerwoną” i większość żołnierzy przejdzie radością w szeregi wojsk narodowych.

Rząd przysyłaj daruje winę tym, którzy zniewoleni zostali pracować na służbie bolszewickiej, czy to w wojsku, czy też urzędach cywilnych.

Próby bolszewików, z upaństwowieniem wszelkich gałęzi przemysłu i handlu, w straszliwy sposób odbiły się w życie gospodarzem kraju, który będąc ongiś najbogatszym na świecie stoczył się w przepaść kompletnego nędzy. Wobec tego położenie robotników poprawi się, a interesy ich znajdują napewno w monarchicznym rządzie lepszych obrońców niż wśród kierowników proletariatu. Wprawdzie należy stwierdzić, że dużo czasu upłynęło nim życie Rosji wejdzie w tory normalne, wszakże posiada ona tyle bogactw naturalnych, że nastąpi to prędzej niż przypuszczają niektórzy.

Osobiście W. ks. Mikołaj Mikołajewicz otrzymuje tysiączne dowody przywiązania do monarchji Rosjan, oraz oddania ich dla ojczyzny. — Ja dla siebie nie nie żądam, chcę jedynie służyć swej ojczyźnie i stanąć na czole narodu gdy wybije odpowiednia godzina — zakończył temi słowami W. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Przyjaźń Węgier.

Wychodzący w Krakowie miesięcznik „Przegląd Współczesny” umieszczył w marcowym zeszyście b. r. artykuł znakomitego polityka węgierskiego hr. Jul. Andrássy'ego p. t. „Węgry a Polska”. Artykuł ten wzięty z dzieł prof. Zdzichowskiego za punkt wyjścia do odczytu, który wygłosił w dn. 11 maja w Towarzystwie Prasy i Literatury Węgier.

Na wstępie prelegent podniósł, że wśród pisarzy politycznych hr. Andrássy należy do tych rzadkich ludzi, którzy w sądach o rzeczach i sprawach, w których sami brali udział, umieją się wznieść ponad osobiste uczucia, ponad przeżycia, swoje i uprzedzenia i spojrzeć z góry, ze stanowiska idei, ale ujętej nie po doktrynersku, nie oderwanej od życia, lecz ściśle uwzględniającej nieubłagane żelazne prawo owej konsekwencji logicznej, co wiąże bieg zdarzeń dziejowych w jeden nieprzerwany łańcuch.

Wzręganemu licznym dzieł o wojnie, jest tylko jedno zdaniem prelegenta, o którym bez wahania powiedzieć można, że wyraża ono nie tylko poglądy autora, ale że jest wyrokiem historii, że uprzedza sąd przyszłości. Dziełem tem jest hr. Andrássy'ego „Diplomatie und Weltkrieg” (1920). Wśród zagadnień polityki zewnętrznej zaznacza autor kwestia Polska pochłaniająca najbardziej (s. 158). On pierwszy ją podniósł na szpaltach „N. irele Presse” — we wrześniu 1915 r.; niedługo potem w grudniu w parlamencie węgierskim, wystąpił wtedy z programem trójstronnym — Austria — Węgry — Polska.

Dziś wobec zmienionych warunków hr. Andrássy nadaje myśli swojej nową formę, głosząc konieczność przymierza polsko-węgierskiego. Wschodnia Europa — pisze on — zbudowana na zasadach traktatu w Trianon jest budową sztuczną, niesprawiedliwą i opartą na sile. „Do tegoż samego poglądu dochodzą także ci wszyscy politycy i publicyści francuscy, którzy sprawy Europy Środkowej i Wschodniej badają — i pogląd ten toruje sobie drogę w opinii publicznej we Francji. Szczególnie silny temu wyraz dał słynny uczonec dr. Gustaw Le Bon w ostatniej książce swojej „Le Désespoir libre du monde”.

Prętnąc ignorancję prasy naszej, beśmyślną polityczną i brak poczucia godności w stosunku do Czech, prelegent powołał się na pisma Bainville'a, Desthieux'a, La Reveliere'a, Daniélou, Wzyscy oni, zgodnie wynosząc Węgry, jako najbardziej udiscyplinowany naród w Europie Środkowej, ubolewają nad tem, że rząd francuski nie umiał zrozumieć, iż państwo węgierskie tworzy jądro, które stać się może ogniskiem energii i wpływu w ugrupowaniach dnia jutrzejszego.

Konsekwencją tej ich myśli jest uznanie konieczności głoszonego przez hr. Andrássy'ego przymierza Polski i Węgier. Jako rzecz szczególnie charakterystyczną prelegent zaznaczył, że w mniemaniu wymienionych publicystów oraz wielu innych owo przymierza już

istnieje *de facto*. Inaczej, zdaniem ich, być nie może; wynika to z najściślej wspólności interesów obu narodów, która jasną jest dla każdego Francuza, pomimo iż tego nie dostrzega nie umiejące myśleć politycznie społeczeństwo polskie.

Jako dobitny przykład, prof. Zdz. przytoczył słowa, które mi posel Daniélou kończy swój wstęp do wydanego teraz referatu komisji parlamentarnej w sprawie traktatu w Trianon. Z ubolewaniem stwierdzając, że nie da się *dzis* odrobić to, co już w stosunku do Węgier zrobionem zostało, zwraca się on

do rządu francuskiego z prośbą, ażeby dla naprawy błędu swojego przynajmniej starał się wzmożnić mur polsko-węgierski: *donner force et solidité à ce mur polonais hongrois...* Czyli mur ten, t. j. przymierze w przekonaniu Francuza już istnieje a zadaniem jego spełnić stare posłannictwo swoje stawienia tamy nowym najazdom barbarzyństwa, tym razem bolszewickiego (*rejouer son rôle séculaire de barrière d'occident contre une nouvelle invasion barbare*). — W ożywionej dyskusji, która się wywiązała, zabierali głos: hr. M. Plater, p. Wł. Mineyko, p. Wit. Stanisławicz.

Zjazd korporacji.

(Zakończenie).

W niedzielę rozpoczęte zostały planarne obrady Zjazdu Polskich Korporacji Akademickich, podczas których zjazd wysłuchał sprawozdania komisji, oraz ogłoszono wyroki sądu ogólnokorporacyjnego. Po ogłoszeniu wyroków zjazd potwierdził stanowisko poprzednich zjazdów korporacji w sprawie nie udzielania satysfakcji honorowej Żydom, poczem przeszedł do sprawy utworzenia przy Prezydium Związku w Warszawie stałej komisji do spraw Gdańskich. Zadaniem tej komisji ma być zbieranie środków materialnych na utrzymanie polskiego elementu w Gdańsku oraz pomoc kolegom gdańskim pojeźdzącym jako najszerszej, którzy jak wiadomo są stale narażani na utrudnienia i szykany, jak ze strony władz tak i ludności niemieckiej. Wniosek powyższy został jednomyślnie przyjęty i komisja do spraw gdańskich jaknajprędzej rozpocznie swą czynność. Po zakończeniu kilku spraw natury wewnętrznej — organizacyjnej przystąpiono do wyborów nowego zarządu związku. Wynik wyborów jest następujący: na prezesa powołano p. Roehwicza z korporacji Jagiellonia na wice-przeses pp. Weytko z Arconji i Słupieckiego z Patrii, a skarbnika p. Chłopickiego z Warszawy na sekretarzysty pp. Okońskiego z Chrobacji, Grabowskiego ze Sparty i Szarmacha z Coronji. Na prezesa sądu ogólnokorporacyjnego wybrano p. Kosińskiego z Arconji, oraz na redaktora przyszłego pisma Związku Polskich Korporacji Akademickich powołano p. Orłowskiego z Velecji.

Po uchwaleniu podziękowań J. M. Rektorowi prof. Parczewskiemu, korporacjom wileńskim obrady zjazdu zostały zamknięte. Część uczestników jego, która nie wyjechała w niedzielę, zwiędziła w poniedziałek pod przewodnictwem dziekana Ruszczyca Wilno. Należy zaznaczyć, że uczestnicy zjazdu z jego wyników są zadowoleni; przyczynił się on bowiem do ostatecznej konsolidacji, jak pod względem organizacyjnym, tak i pod względem ideowym. Ustalił on ostatecznie zasady, kierując się którymi korporacje będą prowadziły pracę nad zagadnieniami kultury polskiej oraz przygotowaniem zastępów obywateli — Polaków.

Katastrofa pociągu im. Lenina.

RYGA, 12 V. (tel. własn.—s.). „Izwiestija” zamieściły skromną notatkę o katastrofie pociągu Nr. 8, jaka miała miejsce dn. 2 maja. Okazuje się jednakże że była to wielka katastrofa pociągu poświęconego Leninowi i miała tło polityczne. Pociąg nazywał się „pierwomajskij” i wyjechał z powodu usunięcia szyn przez niewykrytych sprawców. Pociąg ten zaopatrzony był portretem Lenina, napisami agitacyjnymi, flagami i podążał z Moskwy do Odessy po raz pierwszy. Lokomotywa i wagony stoczyły się z nasypu, przyczem poniosło śmierć dużo pasażerów, a tej liczbie dostojników sowieckich.

Ustąpienie min. Birsneka.

RYGA, 12.V. (Tel. własn.). Dnia 9 b. m. min. spraw wewnętrznych A. Birsnek podał na ręce premiera Samuela prośbę o dymisję. Dymisja została przyjęta. Min. Samuels powierzył chwilowe kierownictwo ministerstwa spr. wewnętrznych wice-min. Dziański.

Przesilenie w Jugostawji.

BIAŁOGRÓD, 12.5. (PAT). Król Aleksander powierzył misję tworzenia gabinetu ministrowi dla unifikacji prawodawstwa Tryfikowicowi. BIAŁOGRÓD, 12.5. (PAT). Ministrowi Tryfikowicowi nie udało się sformować gabinetu wobec niemożliwych do przyjęcia warunków stawianych przez opozycję, z powodu czego zrezygnował z swej misji utworzenia gabinetu.

Nowe sojusze.

BIAŁOGRÓD, 12.5. (PAT). Minister spraw Zagr. Nincycz udaje się dziś do Lublany na spotkanie min. Benesa, poczem obaj udadzą się do Bied. Narady ministrów potrwają do piątku i będą poświęcone sprawie współpracy dyplomatycznej obu państw. BIAŁOGRÓD, 12.5. (PAT). W dniu jutrzejszym nastąpi uroczyste otwarcie w Białogrodzie konferencji węgiersko-jugosłowiańskiej.

Teatr w więzieniu.

Niejednokrotnie już wspomniano na łamach pism wileńskich o społecznej działalności nacelnika więzienia na Łukiszkach p. Bartoszewicza. Obecnie zaznaczyć należy, że wszystkie jego poczynania w celu zorganizowania odpowiednich warsztatów pracy dla więźniów, kursów oświatowych, a nawet kulturalnych rozrywek, rozwijają się w sposób prężniejszy i szczyt organizatorom.

Na kursy dokształcające uczęszcza 400 słuchaczy podzielonych na kategorie; najdłuższy kurs jest trzyletni, nauczycielek wykładowe są zupełnie zadowolone z rezultatów nauki i stwierdzają wysoce umoralniający, łagodzący charakter, wpływ szkoły więziennej. Analizeta, lub ówier inteligent, widać może stać po podjęciu kary, nie tylko z zapasem potrzebnych mu wiadomości elementarnych ale i pokrzepiony na duchu, odnowiony; należy przypuszczać, że lepszy, niż kiedy przyszedł. Przez trzy lata działalności p. Bartoszewicza, zostały uruchomione następujące warsztaty: tkacki (piótna na użytek więzienny i na sprzedaż, kilimy, bardzo ładne, miały już raz nagrodę w Warszawie), szewski, koszykarski, introligatorski, stolarski, kuźnia, ślusarnia.

Wobec tego, że przedtępną liczbą więźniów wynosi 1.222, personel do pracy jest dość liczny, tak wśród kobiet, jak i mężczyzn. Zakaz chodzenia do warsztatów jest uważany za karę, i nie dziw, bowiem sale jasne, czyste, pełne słońca, praca nie uciążliwa, płatna. Nie jeden może na swobodzie nie miał takich warunków do pracy i tak zapewnionego zarobku. W jednej z sal, używając zdolności artystycznych kilku więźniów, urządzono salę teatralną. Już kilka razy odegrano tam amatorkami widowiska, przy bardzo licznie zebranej publiczności i widać miejscowych.

W styczniu grano Betelejem Rydla, z przeznaczeniem zysków na Patronat więzienny (Tow. opieki nad więźniami, ich rodzinami, nad zwolnionymi z więzień i nieletnimi przestępcami).

Czysty zysk z przedstawienia, osiągnięto 1.010.356.000 w czem połowa dobrowolnych ofiar z publiczności. W ubiegłą niedzielę snów liczenie zgromadzona publiczność ściśle kontrolowana, wysłuchala z rąkami „Obrony Czesłochowsy”, wykonanej przez więźniów, wcale udanie. Ładnie ozdobione programy znajdowały wielkie powodzenie wśród gości. Obecni byli J.E. bisk. Bandurski,

prezydent Sądu Apelacyjnego p. R. Sumorok, p. Jozc prez. Opieki Społecznej liczni przedstawiciele sądownictwa, prasy, świata artystycznego. Wszyscy z uznaniem stwierdzili ogrom pracy, położony przez Zarząd więzienny, dla podniesienia poziomu moralnego przestępców powierzonych jego opiece. Życzący należało jak najszerszego rozwiniecia warsztatów pracy, nie dosyć obecnie podtrzymywanych przez społeczeństwo, a będących wszak jednym ze sposobów udrzwienia społecznego.

„Dnia 20 stycznia 1924 roku w Szkole Węziennej na Łukiszkach w Wilnie, odegraną została przez więźniów sztuka Lucjana Rydla „Betelejem Polskie”, z przeznaczeniem zysków na cele Patronatu Węziennego (Towarzystwa Opieki nad więźniami, ich rodzinami, nad zwolnionymi z więzień i nieletnimi przestępcami).

Ze sprzedaży biletów i programów osiągnięto . . .	mk. 484.168.000
Złożono na listy dobro-wolnych ofiar . . .	mk. 591.588.000
Razem zysk brutto	1 075.756.000
Koszta położone na orga-nizację przedstawienia wy-niosły . . .	65.400.000
Osiągnięty czysty zysk	1.010.356.000

TRATR POLSKI (Lutnia)

Dziś po raz 4-ty
„Kawiarenka”
 Komedja Tristana Bernarda
 Początek o g. 8 w.

W sobotę 17 maja
 PREMIERA
„Śmierć Dantona”
 Sztuka Aleksandra Tofstojfa.

TRATR WIELKI (na Pohulance)

Ostatnie występy E. Giettdi.
 Dziś po raz 5-ty
„Gwiazda Filmu”
 operetka Kolla.
 Początek o godz. 8 wiecz.

KLUB HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY W WILNIE z głębokim żalem zawiadania o przedwczesnym zgonie w Berlinie (8-go maja r. b.) bl. pam.

WICE PREZESA ZARZĄDU KLUBU
D-ra WILHELMIA ZAŁKINDA

Nabożeństwo odbędzie się we środę, 14-go maja r. b. o godz. 6-jej wieczór w Synagodze „Taharot Hakodesz” (ul. Zawalna Nr 35)

Z A R Z A D.

POSZUKUJĘ dwóch pokoi umeblowanych, możliwie w centrum miasta.

Wiadomość w administracji „Słowa” pod literami A. J.

„WŁÓKNO” WILNO, Rudnicka 6.

Najnowsze materiały
 na damskie i męskie kostjomy i palta
 Ceny poza konkurencyjne!
Możliwie na raty!
 Urzędnikom różnych instancji znaczny rabat.

Teatry w Wilnie.

Teatr Polski. „Kawiarenka”, krotkochwila w 3-ach aktach Tristana Bernarda.

Le petit café du coin! Kawiarenka na regu! Kto nie mieszkał w najbardziej uroczej stolicy świata, kto się nie stał choć na czas krótki paryżaninem, ten nie wie co to jest „Kawiarenka”!

To klub, gdzie, biuro podać, gabinet przyszłego ministra, a co najmniej deputowanego, to źródło wszelkiej informacji o całym *quartier*, to *rendez-vous* zakochanych i przysłupek bezrodzinnych jednostek, to jest przyjazne gniazdko, przytulny kąt, kędy na oeratowych, wygniecionych ławkach, w ciepłej zimie, a w chłodku latem, zawsze w zapachu wina, kawy (z cykorją) i fryturą, przesiadują latami całemi, o „swoich godzinach”, rozmaite indywidua, w rodzaju Bigredona, szukającego dochodnego łajdactwa, lub Veauchenu, czyhającego na zalotne swawczeczki.

Nic nie zdoła opisać familjarnego stosunku „patrona”, i służby, do stałych gości. Francuzi są tradycjonalisci jak mało który naród na świecie, więc też gość pijący w roku pańskim 1900 małą czarną w Amer Pion, może być pewny, że mu to bez przypomnienia podadają w 1924 i gdyby nagle zaskądził *Cointreau* byłoby to ewenement na całą dzielnicę.

Właściciel jest „ojcem” dla swych klientów, powierzaniem dam i kawalerów, godzi małżeństwa i ułatwia schadzki, jest dyskretny i poufaty, w wolnych chwilach rozprawa o podłym rządzie (w Paryżu każdy rząd jest zawsze *ce sale gouvernement*) i grywa w triktakra lub w pikietę. Zwykle ma uroczą żonę lub córkę, z którą „wzwykle są różne zdarzenia, często też bywa tam garson ulubieniec publiczności, mała sława dzielnicy, mający przeszłość romantyczną, nieszcześcia familijne, które go w stan „niższy” wpędziły, benjaminiek gości, dzięki swadzie i dowcipom, oraz znajomości psychiki uczestniczących.

Biada obocemu co się tam próbuje wśliznąć o godzinie wieczornej, gdy są sami *swoi*! Dostanie zlewki z butelek i kawy z fusami, ucieknie z powodu dymu i hałasu i będzie mu jak tym ofiarom, opisanym w *Vie de Boheme* Murgessa, kiedy to do sławnej kawiarni *Momusie*, „czterech muzuśkieterów”: Colline filozof, Marcell malarz, Schaudard muzyk i Rodolfe poeta, przyprowadzało swe przyjaciółeczki i wyprawiało orgje za 25 fr. 85 centimów.

Dzielnica łacińska straciła wiele swego typu egańskiego i charakterystycznych cech, skosmopolitowała haniebnie. Dużo barbarzyńców, dużo kolorowych ludzi, waleczą się teraz po różnych *penion Vanquer*, opisanej tak przepysznie

przez Balzaka w *Père Goriot*, i siaduje w kawiarenkach skrzeczając niezrozumiałymi swymi żargonami.

Tristan Bernard zachował w swej sztuce właśnie ten wesoloci-sentymentalny, komiczny i miły nastrój „Kawiarenki”. W fantastycznej historji, zaczerpniętej z niesmiertelnego tematu: „Z chłopca król”, tchnął ciepło uczucia i tkliwie, acz prześmieszna rzewność garsona zakochanego w córce pryncypała, umiejającej na fortepianie i po angielsku!

Albert Loriflaul, miano operetkowe i cała sztuka doskonale by się nadawała na operetkę, byłaby choć jedna z dowcipnym tekstem. Ale by może wtedy zginęła ta prześmieszna galerja typów, jak zaalbumu Gwazniwego czy Sema czy Caran d'Ache'a, którą autor przesuwam przed oczami umieszczając każdą odpowiednio i w odpowiednim momencie. Wszystkie są jak żywe karykatury i mają nie mniejszą wartość, niż główne figury, a są tak zabawne, że niewiadomo której oddać pierwszeństwo, swłaszoza że autor bardzo umiejętnie rozmieszcza je na drugim planie, nie psując pierwszoplanowych ról.

Bardzo dobrze szła ta Kawiarenka w Lutni. Był to popis ról męskich, bo w przeciwieństwie do zwykłych sztuk francuskich, męzczyzna jest tu bohaterem. P. Tarkiewicz dał pyszny typ! Sentymentalizm jego był komiczny i

rzewny, trudna gra w 2-m akcie, ogarniające go osłupienie z powodu dzikich komplikacji, ruchy garsonowkie, było wszystko pierwszorzędnem. Trzeba wiaściwie wszystkich chwalić, bo niewiadomo kto był zabawniejszy: czy wspaniały Taigredon p. Kijowskiego, czy generał z humorystycznego albumu p. Kijowskiego. P. Wyrwicz pomysła słowno takiego, że o kilka stopni podziósł komizm sztuki, a Plauvier p. Purzyckiego! Publiczność pękała ze śmiechu, czego więcej trzeba? Role kobiece mniej efektowne, były też dobrze grane, ale p. Persanowska zamięła rolę z p. Jaroszewską, która zresztą ślicznie wyglądała, to by było odpowiedniejsze.

P. Jasińska w 2-m akcie trochę przeszarżowała charakteryzację. Takie czupiradło nie mogłoby grać w sztykownej nocnej restauracji, w lanych aktach była też przekomiczna i odpowiednio ubrana.

Całość szła żywo, może w 2-m akcie eokolwiek za wolno; w scenach nocnych kolacji więcej bywa ruchu i ożywienia.

Publiczności dużo było na premierze, mniej na drugim przedstawieniu, a szkoda, kto chce szczerzej użyć wesoloci to niech idzie, niech idzie!
 Hro.

Teatr Wielki. Występ gościnnie p. D. Smirnowa.

Z okazji jednorazowego występu gościnnego znakomitego tenorzysty p. D. Smirnowa, wznowiono graną już wielokrotnie w sezonie zimowym operę „Rigoletto” Verdi'ego.

W czasie właściwym jużesmy szczegółowo pisali o wykonaniu i możemy poprzestać tylko na wzmiance, że się obsada wcale nie zmieniła, a całość przedstawienia — od czasu premiery — „dużo zyskała na wzajemnem przystosowaniu się poszczególnych czynników szła bardzo zadawalająco.

Oczywiście całe zainteresowanie zapełnionej widowni zwrócone było w stronę goszczącego artysty. Nie możemy, niestety, podzielać entuzjazmu, z jakim przyjmowała p. Smirnowa ta część publiczności, której więcej imponuje nazwisko rozgłośnie, niżeli obecne zasoby wykonawcze artysty. Główną zaletę śpiewu p. Smirnowa jest znakomita umiejętność posługiwania się głosem, który już częściowo utracił swą wyjątkową piękność; niemniej zastępuje na znaczenie wielkie obycie się ze sceną i wdzięczne warunki sceniczne.

Natomiast dość nieprzyjemnie sprawia wrażenie chęć wywoływania efektu środkami nieswawze zgodnemi z wymaganiami prawdziwie wielkiego artysty. Takie antimuzyczne przetrzymywanie format, po-

KRONIKA

WTOREK 13 Dnia Serwacego Jutro Bonifracego

Wschód g. 4 m. 3 Zachód g. 7 m. 09

Urząd rozstrzyga wnioski lokatora lub sublokatora o tem, czy komorne i inne wynagrodzenia odpowiadają zasadom i granicom, w Ustawie ustalonej.

WILEŃSKA.

Rozprawy Urzędu są jawne. Ustawa wymaga, by rozprawy były przeprowadzone, w miarę możliwości, w ciągu dni 8 od podania wniosku.

(1) Kadastr ziemli. W dn. 20 maja odbędzie się posiedzenie Komisji rolnej Sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym będzie omawiana kwestja przeprowadzenia kadastru ziemli w pow. Wileńsko-Trockim.

(2) Posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego odbędzie się w dn. 20 maja. Na porządku dziennym sprawy bieżące oraz wnioski wolne.

Biuro Wileńskich Kas Charytatywnej w sezonie letnim b. r. (od maja do września włącznie) w soboty są czynne do godziny 1-ej po południu.

Wręczenie dyplomów z ukończenia nauk prawnych. W niedzielę nastąpi wręczenie dyplomów tym słuchaczom prawa, którzy egzaminy ostateczne zdali w roku bieżącym i na jesieni i zimą roku zeszłego.

Uroczystość miała miejsce w sali kolumnowej i rozpoczęła się piekniemi przemówieniami J. M. Rektora Paroszewskiego oraz dziekana wydziału prawnego prof. Zawadzkiego, który wyraził swą nadzieję, że Uniwersytet Wileński w krótkim czasie doczeka się nowej uroczystości mianowicie pierwszej habilitacji swego ucznia i wychowanka. W imieniu słuchaczy przemawiał p. Tadeusz Kiersnowski.

Dyplomy zostały wręczone następującym słuchaczom i słuchaczkom:

- Achmatowicz Konstanci, Selens Stanisław, Łuczywek Jan, Jastrzębska Janina, Zasztówowa Halina, Mackiewicz Stanisław, Sienkiewiczówna Marja, Swianiewicz Stanisław, Rubel Jan, Sadowski Czesław, Wierzbowski Józef, Długacz Iszak, Sukienicki Wiktor, Świdz Witold, Leczycki Kazimierz, Jankowski Witold, Zilberbach Borys, Rutkiewicz Kazimierz, Podociski Bohdan-Czesław-Karol, Zawisza Aleksander, Pines Juljusz, Kiersnowski Tadeusz, Zahorski Henryk i Grabowski Witold.

Po wręczeniu dyplomów odbył się obiad w Klubie szlacheckim, na który nasi prawnicy zaprosili swoich profesorów. W miłym nastroju obiad przeciągnął się do godziny 6-tej. Przemawiali wszyscy profesorowie i prawie wszyscy studenci.

Komunikacja telefoniczna z Łotwą. Obecnie została wprowadzona komunikacja telefoniczna z Łotwą, a mianowicie między Turmontem z jednej strony a Zengalami, Dwinińskiem i Rygą z drugiej strony.

Opłata za trzymiesięczną jednostkę rozmowy wynosi: 1) między Turmontem a Zengalami 0,50 fr., 2) między Turmontem a Dwinińskiem — 0,50 fr. zł., 3) między Turmontem a Rygą — 2,15 fr. złotego.

Dzielnie dopomagają artyście inni współgrający. P. Dembowski zbiera sute oklaski za ładne wykonanie śpiewów i grę. Wybornie się też prezentuje p. Ostojas-Ostaszewski w drugiej roli amanta, bardzo muzykalnie traktując część wokala. Zdaje mi się, że młody artysta, skutkiem tremy, nie mógł rozwinąć trochę silniejszego głosu, a sympatyczny dźwięk jego mógłby się stać jeszcze donośniejszym. Zawsze świetny p. Dowmunt wspólnie z pp. Detkowskim i Jędem prześmiewnie grają trochę karykaturalne role trzech brać, zdegenerowanych arystokratów, a niemniej rozweselającym elementem są: pp. Dowmuntowa i Muszyńska w groteskowych postaciach dwóch hrabin. W roli młodej wdówki zaszalała p. Józefowiczowa odpowiednio sobie pole do popisu i z powodzeniem wysyskała tę sposobność.

Stało się baletowe teatru z udziałem pp. Korzeniewskich i Dubrowskiej odszczęzyły z wielkim powodzeniem ładnie aranżowany taniec (pod muzykę Ponchielliego), pod wodzą baletmistra p. Morawskiego.

Bardzo ładna wystawa i wyborna reżyserja, oraz dobrze bardzo opracowana część muzyczna. Wszystko się złożyło na premjerę, zasługującą na niezwykle żywcilwe przyjęcie, jakiego doznała.

Michał Józefowicz.

(1) Konferencja związków klasowych zawodowych. W dn. 11 maja odbyła się konferencja Zw. zawodowych klasowych. Obecni byli przedstawiciele Centrali warszawskiej p.p Kwapiński i Zdanowski. Do Komisji Okręgowej Zw. Zawodowych Ziemi Wileńskiej zostali wybrani pp. Godwów, Walukiewicz (zw. garbarzy), Kúeko (zw. prac. mlejachich), B. Epsztejn (zw. prac. handl.), Wait (zw. prac. handl.), Nadel (tytułowy), Gryglewicz (drzewny), Tomkowski (spożywców), Pobore (szewców), Kowalewski (doserców domowych), Bujko (rolników), Bartoszewicz (kolejarzy), Grytha (kolejarzy) Matulewicz (drzewny) i Miłoszewski (drzewny).

Pp. Zasztów i Żołat chcieli byli wybrani, cofnęli swoje kandydatury.

Należy nadmienić, że pomimo silnej opozycji, która żądała odroczenia wyborów do oswoobodzenia aresztowanych w sprawie manifestacji i maja, żywość umiarkowaną odniosły zwycięstwo i do Komisji Okręgowej wybrano jedynie bezpartyjnych i część ugrupowań socjalistycznych, żaden zaś z komunistów do Komisji powołany nie został.

Złożone przez Bank Przemysłowo-Rolniczy na moje ręce dn. 8 maja sto milionów mk: dla biednych dzieci otrzymałam rozdzielając powyższą sumę w następujący sposób:

- Dom Dzieciątka Jezus 35 milionów, Złotek Imienia Maryi 30 milionów, Internat żeński Kola Polek 35 milionów. Za hojny dar Bóg zapłać Stanisława Świętorzecka. — Ofiary na Mac. Szkołę. Na Macierz Szkolną w dniu 3-go Maja jako Dar Narodowy ofiarowali i wpłacili bezpośrednio do kasy Macierzy Bank Rolniczo-Przemysłowy 180.000,000, Bank Warszawski Handlowy 180.000,000, Bank Spółek zarobkowych 150 milionów, Klub Szlachecki w Wilnie 180 milionów, Józef Korolek 100.000,000 M.Reut 22.500,000, Tadeusz Miskiewicz 30.000,000 Kiekmierz Pawłowski 25.000,000, Bolesław Piekarski 25.000,000, W. Gumowski 20 ml. Gejzler 20.000,000, Świątoplek Mirski 20 milionów.

Sprostowanie. W liście Pań Gospodyni balu urządzanego na rzecz sierot znajdujących się w internacie szkoły traktowej mylnie umieszczono hr. Lopaćka Jerzowa powinno być hr. Lopaćka Sargjuszowa.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (Lutnia). „Kawalerka” krotkochwila Tristana Bernarda, na której publiczność śmieje się do łez, wypełni repertuar do piątku włącznie.

W sobotę premjera potężnego dzieła A. Tolstoja w tłumaczeniu i inscenizacji W. Renarda „Smierć Dantona”, dzieło osnute na tle rewolucji francuskiej.

Ostatnie występy E. Gistędt. Znakiem naszego gość E. Gistędt wkrótce opuścza Wilno, zaś i jutro w dalszym ciągu z udziałem E. Gistędt i K. Dembowskiego gran będzie doskonała operetka Kollo „Gwiazda filmu”. — Popołudniówka dla uczącej się młodzieży. W najbliższą niedzielę Teatr Polski daje o g. 4 p.p. dla uczącej się młodzieży „Ostatni z Jagiellonów” L. Rydla, po cenach zredukowanych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Pożar. Dn. 11 bm. o godzinie 23 min. 10 z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w domu Nr 20 przy ul. Archańskijskiej. Spalił się dom drewniany parterowy i szopa. Pożar zlikwidowano w przeciągu 30 m. Straty narazie nie są obliczone.

Postrzał. Dnia 11 bm. o godzinie 24 podczas sprzeczki sierżant 5-go pułku p. legion. Paweł Drobak (Chetmiska 48) postrzelił w lewą nogę A. Zyłonisa (Trwała 4). Poškodowanego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba. Drobaka ujęto.

Otrucia. Dnia 10 bm. w celu pozabawienia się życia otruła się octową esencją Anna Zawadzka (Rydz-Smigłego 7). Przyczyną samobójstwa zabranie maza do wojska. Dnia 11 bm. kolo Syndykatu Rolniczego (Zawalwa 9) otruł się octową esencją 50 letni Aleksander Inastewicz. Wezwany lekarz pogotowia odwiózł desperata do szpitala żydowskiego.

Niedozjety samobójca. Dnia 10 bm. o godzinie 20 do szpitala św. Jakóba zgłosił się nieznany osobnik nie posiadający dowodów osobistych z ciężtami ranami głowy oraz szyi. Po zbadaniu okazało się, iż jest to Franciszek Cybulski mieszkaniec miasta Grodna, który od 2 lat chory na suchoty i nie posiadając środków do życia chciał popełnić samobójstwo.

Nieżwolenie. Dnia 11 bm. podczas bójki została uderzona nożem drzewa przyjaciółkę Salomeja Jasulaniec (Bellin 12). Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pomocy.

Podrutek. Dnia 11 V o godz. 8 wieczór przez i Komisariat do Domu Da Jezus przesyłany został podrutek (dziwcyznka) w wieku około 9 miesięcy (znaleziony przy ulicy Słowackiego 4. Dziecko czyste i zdrowe).

Kradzieże. Antoninie Kuciowej (Osobramska 29) skradziono 3 palta wartości 800 ml. mk. Sylwestrowi Gordowickowi (Ponarska 9) skradziono wódkę na 400 ml. mk. Dawidowi Boryskiemu (Belmont 6) skradziono bielizny i ubrania wartości i miljarđ mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

Reorganizacja kawalerji. W ramach reorganizacji armji polskiej przeprowadzanej obecnie przez ministerstwo spraw wojskowych, dokonywa się m. in. reorganizacja jazdy. Kierunek tej reorganizacji wykreślają z jednej strony ogólne zadania kawalerji w wojnie nowoczesnej z natury rzeczy przede wszystkim pomocnicze) z drugiej zaś szczególne warunki, jakie posiada jazda w Rzeczypospolitej, a więc rozległość granic naszych oraz charakter wojsk ewentualnych przeciwników.

Wskutek tego kawalerja polska winna być zorganizowana w czasie pokoju w wielkie jednostki operacyjne dostatecznie wyposażone i ruchliwe, które były by poważnym narzędziem w rękach Naczelnego

Profesorowie U. S. B. dr. W. Jasiński i dr. K. Michejda

przyjmują obecnie w zwykłych dniach i godzinach przy ul. Mickiewicza Nr. 1, m. 18 (wejście obok Izby Skarbowej).

W zakładzie elektro-wodo-lecznicy D-ra IWANTERA rozpoczęto stosowanie WANIEN KWASOWĘGLOWYGH ul. Mickiewicza 24

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty r. 103 Fels Tea Co W. Warszawa

Dwa w przypadku wojny. W myśli tych wytycznych podjęto obecnie przebudowę istniejących brygad kawalerji w dywizje kawalerji, z czem łączy się ściśle reorganizacja pułków, zwłekszenie ich siły bojowej, a wreszcia skierowania na odpowiednie tory remontu i ujeżdżania koni.

Utrata obywatelstwa. Ministerstwo spraw wewnętrznych pozbawiło obywatelstwa polskiego pierwszą grupę mężczyzn, składającą się z 19 osób, którzy w swoim czasie nie stawili się do rejestracji lub przegladu wojskowego, ponieważ znajdują się po za granicami państwa. Utrata obywatelstwa dotyczy tylko wyżej wymienionych i nie zwalnia ich od wszelkich innych skutków prawnych, przewidzianych obowiązującą przepisami za zaniedbanie obowiązku służby wojskowej.

Komisariat rządu na m. Warszawę przystąpił już do egzekwowania rozporządzenia m-stwa spraw wewnętrznych.

Sprowadzenie zwłok Sienkiewicza. W dniu 10 b. m. ukonstytuował się komitet główny, mający na celu sprowadzenie zwłok Sienkiewicza do Warszawy. Komitet Główny wykonał Komitet wykonawczy w następującym składzie: sen. Baliński, dyr. Benzel dr. Władysław Kozubski, Prezes Stanisław Libicki, dr. Antoni Rząd, Antoni Wieniawski i książę Michał Woroniecki. Komitet uchwalił sprowadzenie zwłok do Warszawy w pierwszej połowie października. Miejscem stałego spoczynku będą podziemia katedry św. Jana. Odezwe do społeczeństwa, nawołującą do czynnego poparcia akcji komitetu do zorganizowania komitetów prowincjonalnych opracowuje Stefan Żeromski.

Trzęsienie ziemi w wojew. Tarnopolskim. W Monasterzyskich w gm. Słobudce Górnej, w pow. buszackim (wojew. tarnopolskie) zapadła się ziemia na obszarze 3-4 morgów.

Proces zapadania się ziemi trwa dalej.

Domy i zabudowania gospodarskie na tym obszarze runęły.

ZE ŚWIATA

Mussolini i szlachta. Jak dzienniki włoskie donoszą, Mussolini zamierza przeprowadzić ustawę, wynoszącą karę 5.000 lirów za nieprawne używanie arystokratycznych tytułów.

Przeprowadzono już badania statystyczne, które wykazały, że Włochy liczą obecnie 90.000 fałszywych baronów, hrabiów, markizów i książąt. Nadużycia lub niezarządnie tylko pomyłki umożliwiały powstały przez to, że Włochy posiadają również rekordową ilość prawdziwych magnatów z czasów gdy każdy władca niezliczonych państw i państewek suwerennych, na jakie przez ciąg wieków podzielony był półwysep, miał oczywiście prawo nadawania tytułów. Obecnie specjalni eksperci, wyznaczeni przez Mussoliniego prowadzą w tej sprawie jaknajbardziej szczegółowe heraldyczne dochodzenia. Jak dzienniki piszą, do ostatnich dni w lukusowych kawiarniach czy restauracjach południowych Włoch, gdzie ilość arystokratów jest szczególnie wielka, kelnerzy już z góry „dla wszelkiej pewności” każdego gościa obdarzali jakimkolwiek magnackim tytułem, przyczem prawie nigdy się nie zdarzało, aby ktokolwiek protestował, co najwyżej kelner został surowo zgromiony, gdy zatytułował za nisko. Obecnie energiczne protesty nagle zdemokratyzowanej publiczności są co chwila na porządku dziennym. Faszystowskie Włochy opapanowane zostały istnym szaleń demokracją, który jednak zapewne będzie trwał tylko tak długo, dopóki ankieta heraldycznych ekspertów p. Mussoliniego nie będzie zakończona.

Przedsięwzięcie p. Mussoliniego wysunęło problem t. zw. arystokratycznej papieskiej. Tytuły papieskie nadane przed rokiem 1870 t. j. w czasach, gdy istniało państwo ko-

ścielne, zostaną przez rząd włoski bezwzględnie uznane. Sporną jest tylko sprawa tytułów późniejszych. Rząd włoski stoi na stanowisku, że począwszy od r. 1870 król włoski jest jedynym wiadozą o prawach suwerennych na Apenińskim półwyspie i że wskutek tego tylko tytuły nadane przez niego mogą mieć moc prawną. — Watykan se swojej strony, w tej sprawie także broni z całą energją tezy o prawach suwerennych papieża. Dzienniki katolickie włoskie wyrażają przypuszczenie że p. Mussolini w końcu ustąpi i że król włoski zalegalizuje wszystkie tytuły papieskie, przyznając w ten sposób Watykanowi prawo dalszego także nadawania najzupełniej prawomocnych arystokratycznych godności. Dzięki temu, pomimo błahości samej sprawy, uczyniony byłby niezwykle doniosły krok naprzód na drodze do kompletnego uznania przez rząd włoski teoretycznej świeckiej suwerenności Papieża, co może równałoby się ostatecznemu rozwiązaniu t. zw. kwestji kościelnej.

Mapa Krzystofa Kolumba. Konserwator oddziałów druków w Bibliotece Narodowej w Paryżu zrobił ciekawe odkrycie. Znalazł mapę, która uchoodziła za mapę Portugalji z XVI w. Jest to jak się okazuje, mapa, którą studjował Krzystof Kolumb przed swoją podróżą.

Dotychczas go niej widok Genui, ojczyny znakomitego odkrywcy, oraz wskazówki co do sferyczności ziemi, są identyczne z notatkami Kolumba, zebranymi przez kardynała Piotra Cailly.

Konserwator p. Romieres przedstawił fotografię tego ciekawego dokumentu Akademji napisów. Przedstawiona jest na nim mapa ówczesnej ziemi w kształcie wyspy otoczonej czterema oceanami, a także szczegółowy kontur wybrzeża Europy i Afryki, aż do Przylądka Dobrej nadziei.

Największy okręt podwodny. Przed kilku miesiącami donoszono z Londynu o próbach z wielkim statkiem, podwodnym, zbudowanym przez admiraliję angielską, a którego budowa trzymiana była w ścisłej tajemnicy. I o przebiegu, tudzież wyniku tych prób nie podano szczegółów zaznaczając tylko ogólnikowo, że były pomyślne.

Obecnie jednak okazuje się, że wynik prób musiał być bardzo pomyślny, skoro admiralija angielska nakazała budowę większego tajemniczego okrętu wojennego. Nowy ten obrzym podmorski ma posiadać pojemności 3600 ton pod wodą a 2780 ton na powierzchni morza.

ŻYCIE EKONOMICZNE

(1) Bankrutwa w Wilnie. W Wilnie zanotowano kilka bankructw przedsiębiorstw branży manufakturowej i skórzanej. Oprócz tego zarejestrowano około 300 drobnych i średnich przedsiębiorstw handlowych. Przyczyną upadku tych przedsiębiorstw, jak się dowiadujemy ze sfer kompetentnych, są: 1) niepravidłowy wymiar zaliczek na podatek majątkowy i obrotu za drugie półrocze oraz przymusowe ściąganie, co wywołało sprzedaż towarów, które kupcy mieli na kredyt i 2) miejscowy oddział Banku Polskiego dotychczas nie rozpoczął akcji udzielania kredytu dla kupiectwa.

Falszywe banknoty 10.000.000. W obiegu w ostatnich dniach pojawiły się bilety 10.000.000 marki, pochodzące z makulatury skradzionej w państwowych zakładach graficznych. Ponieważ makulatura ta nie była numerowana, fałszerze zaopatrują banknoty numeracją, wykonaną ręcznie lub za pomocą numeratora automatycznego czy stempla kauczukowego. Cyfry numeracji zarówno kształtem jak i kolorem zasadniczo różnią się od numeracji na banknotach autentycznych, numerację dorobiono kolorem ciemno-szarym lub brudno-zielonym, względnie brudno-grana-

nad wszelką miarę i wcale nie bez zarzutu pod względem głosowo-technicznym, nie może sjeżdzać śpiewakowi szerszego poklasku słuchaczy więcej muzycznie wykształconych. Przymieszki tej niepożądaney nie zdofa w zupełności okupić nawet wzorowa dykcja artysty, którego całe zachowywanie się na scenie nie jest wolne od niemiłych oznak jakiegos lekcwozenia wszystkiego, co go otacza w danej chwili.

Występy gościnne p. E. Gistędt i p. K. Dembowskiego.

Na zakończenie obecnego cyklu występów gościnnych p. E. Gistędt wystawiono operetkę berlińskiego kompozytora W. Kollo, pod tytułem: „Gwiazda filmu”, o której można tylko powiedzieć, że los szczęśliwy obdarzył ją w naszym teatrze wyjątkowo dobrem wykonaniem. Ani farsowe libretto, ani miła dla ucha i zreczenie opracowana, lecz wcale nie oryginalna, muzyka nie wyróżniłaby tej operetki z pomiędzy wielu sztuk tego rodzaju, gdyby nie jawiskowy talent p. Gistędt, która werwą niearównaną nadaje tempo zawrotne góstej akcji, nie pozostawiając rozbawionemu widzowi czasu na opamiętanie się, a wdziękiem niepospolitym upiększa najszwilezse ewolucje tancezne. Dla przedstawicieli pici nadobnej przynęta niepoślednią są prześliczne toalety na scenie.

towym, podczas gdy numeracja na banknotach autentycznych jest koloru niebieskiego. Bilety tego rodzaju uważać należy za fałszywe.

— Złote bony skarbowe. 6 proc. złote bony skarbowe wykupione zostaną przez skarż państwa stosownie do uchwalonej przez cięta prawodawcze ustawy w dniu 15 grudnia r. b. według kursu franka szwajcarskiego.

Częściowa wymiana bonów złotych, uskuteczniła dotychczas przez oddziały P. K. O., dokonywana jest w dalszym ciągu przez centralę i oddziały Polskiej Kasy Oszczędności—jednorazowo do 100 złotych. Wymiana odbywa się na podstawie dziennego kursu franka szwajcarskiego.

— Przesilenie w przemyśle drzewnym. Wobec długotrwałego zastoju w przemyśle budowlanym niema prawie zbytu dla materiałów drzewnych w kraju. Wysokie ceny surowca i koszty przewozu kolejowego odebrały naszemu eksportowi możliwość współzawodnictwa z rosyjskim, rumuńskim i czechosłowackim na dotychczasowych rynkach zbytu zagranicą. Klajpeda jest dla nas zamkniętą a w Gdańsku, który stanowi jedyną ujście dla naszego drzewa, panują opłakane stosunki.

Zastój, który panuje od szeregu miesięcy w przemyśle drzewnym wytworzył b. poważną sytuację nawet dla najsilniejszych finansowo firm drzewnych.

— Jeszcze kryzys bankowy. Wbrew rozsiewanym błędnie informacjom o kryzysie bankowym w Polsce, z urzędowego źródła komunikują, że ogólne położenie bankowości pol-

skiej nie daje powodów do poważnych obaw. W trudnościach znalazły się drobne banki prywatne, które jednak nie zawiesiły wypłat. Banki te nie odgrywają zresztą wielkiej roli na rynku.

— Gwarancje finansowe dla rolnictwa. Min. rolnictwa wystąpiło z wnioskiem w sprawie udzielenia organizacjom rolniczo-handlowym gwarancji finansowej za zobowiązania zaciągnięte z tytułu przywozu z zagranicy nawozów sztucznych i innych środków produkcji rolnej. Komitet ekonomiczny ministrów wniosł ten uchwałę z zastrzeżeniem, że ostateczne jego uzgodnienie nastąpi po bezpośrednim porozumieniu się zainteresowanych ministerstw. W myśl uchwały tej delegaci ministerstw wyrazili swą zgodę na wywóz 6.000 wagonów jęczmienia przez organizacje rolniczo-handlowe, które będą do tego upoważnione na podstawie dokonanych zakupów szrotników w fabryce Chorzowskiej. W związku z tem, Gł. urząd przywozu i wywozu zezwolił na wydanie Centrali spółdz. Stow. rolniczo-handlowych certyfikatów na wywóz 1.000 wag. 10-tonowych jęczmienia z terminem ważności certyfikatów do dn. 1 września 1924 r. bez pobierania opłat wywozowych.

Biuro B. ŁOKUCIEWSKI i S-ka
Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 42 m. 7.
Pod kierownictwem upoważnionych przez M. R. B. Geometrów wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres miarlnictwa, jako to: parcelacje, komasacje, likwidacje serwitutów, sporządzanie planów terminowo. Przyjmuje na sprzedaż i ma do sprzedania: majątki, folwarki, parcele rozmaitej wielkości i wartości.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 12 maja b. r.
G o t ó w k a :
Paryż 0.80
Sprostowanie. W dniu 10 maja kurs rubla złotego był 2.70—2.75 — a nie 2.27

WARSZAWSKA GIEŁDA
urzędowa 12 maja b. r.
G o t ó w k a :
Dolary Stanów Zjednocz. 5.21—5.16
Belgia 24.37—24.13
Holandia 194.85—192.95
Londyn 22.61—22.39
New-Jork 5.21—5.16
Paryż 29.30—29
Praga 15.30—15.15
Szwajcaria 92.56—91.6
Stockholm 137.65—136.30
Wiedeń 7.35—7.28
Włochy 23.01—22.79
Miljonówka 0.50
Pożyczka złota 8
Złote bony 0.75
Pożyczka dolarowa 2.95

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

WARSZTATY
„DOMU SERCA JEZUSOWEGO”
Celem udokolenia Szanownej Publiczności w sprawie obstarunków na roboty stolarskie, ślusarskie, malarskie, garniearskie, murarskie i szklarskie, oraz wszelkich porządunków, otwierają z dn. 1-go maja r. b. swe biuro przy ul. W. Pohulanka 14-15; biuro będzie czynne w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczór.

ZAWIADOMIENIE

Administracja przypomina, że czas odnowi prenumeratę na M a j.

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bez w a r u n k o w o wstrzymane. Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”

Administrator gazety „SŁOWO”
(—) St. Grabowski.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Wilno OGŁASZA: Przetarg

1) na kapitalny remont koszar Piotra i Pawła.
2) na przebudowę dwóch działalni.
Koszty do wypełnienia, techniczny opis, ogólne i szczegółowe warunki techniczne, otrzymać można za zwrotem kosztu w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska № 5.
Wadium w wysokości 3 proc. od sumy kosztorysowej winno być złożone w złotych bonach skarbowych, lub pożyczkowych bllgających i w 10 proc. pożyczce kolejowej.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 maja 1924 r. o godz. 12-taj w Kierownictwie Rejonu Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska № 5.
Komisja ofertowa zastrzega sobie wybór oferenta, uzależniając od fachowych i finansowych zdolności Przedsiębiorstw zgłaszających się do przetargu.
Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Wilno.
L. dz. 71 Inż. z dn. 1 maja 1924 r.

BIURO LEŚNE PARGELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki

Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5.
Informacje od g. 9—10 15—5 w. porządanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i tane.

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetu na st. Dukasz, Drohiczyn, Hancowice, Klona-Knyszyn, Landarów III kl. Leśna, Łapy, Lyszczyc, Łachwa, Mikasewice, Osowiec, Włodawa i Fejzjarni na st. Bzeseć C. Lubniec, Stolpec.
Termin składania ofert upływa 23 maja r. b. o godzinie 12 w południe. Szczegółowe warunki przetargu podane są w ogłoszeniu, wywieszonym na każdym z wymienionych dworców, oraz w Dyrekcji.

Co smaczne, pożywe i niezbędne dla zdrowia naszych dzieci

TO KAKAO
Carl Bödiker & Co Amsterdam

Oto dostowna opinia i analiza naszego kakao wydana nam 10-go kwietnia r. b. p. kierown. wydz. farmakognozji przy uniwersytecie Stef. Batorego w Wilnie

p. Profesora Jana Muszyńskiego.

Mikroskopijne badanie kakao wykazało tylko naturalne elementy ziarna kakao. Umyślnie domieszki łupinek kakaowych nie stwierdzono.

Wogóle domieszek szkodliwych lub surogatów bezwartościowych, jako: żołądki palonych, kasztanów, cykorji etc. — Stwierdzono zupełny brak.

Ogólna ocena: Kakao dobre, czyste.

Wobec nieznacznej dozy Teobrominy odpowiednio pożywny środek dla dzieci.

ANALIZA:
Wilgoci 7,8 proc.
Popiołu 6,5 „
Tłuszczu 21 „ (naturalnego tłuszczu kakaowego)
Substanc. skrajaktywne 28,7 proc. (Pożywnych)
Teobrominy 0,72 proc.

Z poważaniem **Carl Bödiker & Co Amsterdam**
Reprezentacja Wileńska—Wilno, ul. Wielka 47. tel. 481.

CEGIELNI
mechanicznych kilka kompletnych urządzeń **ROSCHERA lokomobili** od 15 do 500 koni i piętnaście ni mechanicznych do sprzedania zaraz
Wilno, Świętojańska № 8
STEFANOWSKI.

Grodno, dnia 9 maja 1924 r.
Szeftstwo Inż. i Sap. D.O.K. Nr. III ogłasza:
PRZETARG
1) Na roboty asenizacyjne w Garnizonach Wilno, Nowa Wilejka, Berezowca, Liga, Mołodeczno, Wotkowysk i Wilejka.
2) Na roboty kominiarskie w garnizonach Wilno, Nowa Wilejka i Berezowca
Warunki poszczególnych robót, wysokość wadium, oraz wszelkie inne wyjaśnienia adziela Szeftstwo Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III Grodno (ul. 3-go Maja Nr. 6).
Przetarg odbędzie się 24 maja 1924 r. o godz. 9-tej w kancelarji (pokój Nr. 4.) Szeftstwa Inż. i Sap. D. O. K. Nr. III w Grodnie.
Komisja ofertowa zastrzega sobie prawo ustnego przetargu Szeftstwo Inż. Sap. D. O. K. Nr. III dn. 2 maja 1924 r.
L. dz. 607/Inż. A. B.

CEMENT
w ładunkach w wagonowych wprost z fabryki lub w mniejszych ilościach ze składu w Warszawie, po cenach konkurencyjnych, na dogodnych warunkach dostarczenia

D.H. St. Matłowski i S-ka Sp. Aka.
WARSZAWA, ul. Moniuszki Nr. 2 tel. 6-68 i 245-90
Adres telegraficzny „ESTEMAT”
Polecamy również wszelkie inne artykuły budowlane.

Majątki
4000 morgów, cena 200000 dol.
2800 „ „ 250000 „
1800 „ „ 140000 „
1250 „ „ 140000 „
1100 „ „ 80000 „
1000 „ „ 85000 „
600 „ „ 45000 „
575 „ „ 20000 „

najchmiasz z rąk niemieckich pod korzystnymi warunkami do nabywa. Zgłoszenia poważnych reflektantów z odpowiednim kapitałem za zaliczką przyjmuję

Drwęski i S-ka
Poznań, Św. Marcina 41
Telefon 1857
Adres telegr. Transpol—Poznań

Krzesła wiedeńskie Thoneta
Łóżka żelazne i drewniane
Szafy i kredensy Wieszaki
Całkowite komplety **mebli** najlepiej w **Domu Handlowym S. Ogórkiewicz i S-ka**
Zawalna 80
telefon 8-04

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRĄB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłkowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiań
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

NATURALNE WODY MINERALNE
świeżego czerpania
MINERALNE SOLE I OPEATKI dla użytku wewnętrznego.
EKSTRAKTY I SOLE DO WANIEN.
ŚRODKI OD MOLI, PAPIER NA MUCHY
SPIRYTUS DENATUROWANY (skażony)
MYDŁA I PROSZEK DO PRANIA BIELIŻNY
I RÓŻNE PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO

WIELKI WYBÓR TOWARÓW kosmetycznych, perfumeryjnych i galanterijnych
T-wo J. B. SEGALL
Ul. Trocka 7, Ul. Zamkowa 26 (vis à vis kość. Św. Jana ul. Ad. Mickiewicza 5.—

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemiań
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż maki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. instyt.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z boecznica kolejowa
Róg ul. Targowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

D-rzy **Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz** lokują polonice i chere z czerpioniami i bieciami w Zakładzie polon ozym: ul. Pohulanka 31.

Wzbronienie wypłat.
Sąd Okręgowy w Wilnie, I Wydział Cywilny ogłasza, iż na żądanie Tomaszewskiego Tadeusza decyzją z dnia 14 listopada 1923 roku postanowił: wzbronie dokonowania jakiegokolwiek transakcji oraz wypłat z następujących tytułów na okaziciela: z akcji Wileńskiego Banku Ziemskiego na Nr. Nr. 692, 693, 694, 695, 696, 697, 4754, 1153, 11056, 11057, 8538, oraz z listu zastawnego tegoż banku z kuponami na dzień 2 lipca 1915 r. na nominalną sumę 1000 rub. ser. 5 Nr. 21766. Wąywa się przeciw wszystkim rozszczych praw do powyższych tytułów, aby w ciągu lat trzech, licząc od daty wydrukowania pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim” złożyli je lub zgłosili sprzeciwy.

J. LACKI
Wilno, Wielka Nr. 5, dom własny
najstarsza firma rowerów i maszyn do pisania
Przedstawicielstwa światowo-znanej firmy rowerów **WANDERER FAHRROD WERKE** znakomitej firmy maszyn do pisania **L. C. SMITH & BROS.**
Poleca rowery; maszyny do pisania, oraz części po cenach najtańszych.

Tabela
zamiany złotych na marki polskie i odwrotnie — format kieszonkowy
cena 25 gr.
Żądać wszędzie

OGŁOSZENIE.
Warszaty stolarskie wzięcia na „Lukiskach” w Wilnie przyjmują do wykonania tak zwane białe roboty, jak to: stoły, stoliki, taborety, ławki, ramy okienne, drzwi, paki i inne po cenach o 20 proc. niżej rynkowych.
Zamówienia przyjmuje Dział Pracy tegoż wzięcia w godzinach urzędowych od 8-ej rano do 8-ej po południu.
Nacz. wlecz. (—) K. Bartoszewicz.

Uwaga!
Taniej niż za gotówkę na raty
sprzedajemy Sześciokrotnie urzędnikom! Różne materiały na letnie kostjomy damskie i garnitury męskie, gabardin, boston, równie markizety, batysty, szewloty, płótna, przedciaradła, gardiny i wszelkie inne towary
Sklep Bławatno - sukieny „Konkurencja”
ul. Wielka 49 naprz. kość. św. Kazimierza.
Prosimy przekonać się!

Lokomobili
25 h. B. Gonciarz produktji gont 65 dniennie, cyrkulacja dwóch plicach na gumnym fundamencie Młyn do miłwa rękij z produkcją 150 kg na godzinę, tranza ja, pasy i reszta instrumentów zarad sprzedania. B. G. ciewski i S-ka, kiewicza 42